

# Pierwszy kandydat na burmistrza

13.03.2002. r.

Nr 11 (564)

Rok XIII

Cena 1.50 zł w tym VAT

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

E-mail: z\_soch@poczta.onet.pl

TYGODNIK



## KAŻDY BY CHCIAŁ NOWE MIESZKANIE

**W związku z wieloma publikacjami dotyczącymi zasad i przydziału mieszkań dla rodzin z ul. 15 Sierpnia o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji poprosiliśmy wiceburmistrza Sochaczewa Stanisława Popławskiego.**

- Na sesji Rady Miejskiej 19 lutego została poruszona sprawa odwołań mieszkańców budynków przy ul. 15 Sierpnia od decyzji przydziałów lokali zamiennych. Od wskazanych przydziałów osoby zainteresowane odwołują się ze względów na lokalizację mieszkania, wyposażenia w media lub patologię społeczeństwa współmieszkańców. Wiele niepełnych lub wręcz kłamliwych informacji ukazujących się ostatnio wymaga jednak wyjaśnienia. W związku z rozbiórką budynków przy ul. 15 Sierpnia 102, 102 A i 104 na potrzeby budowy obwodnicy miasto powinno zapewnić lokale zamienne dla 26 rodzin. Za uzyskane w ramach odszkodowania za tę



SLAWOMIR BURZYŃSKI

działkę od Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych 2 miliony złotych kupiliśmy 28 mieszkań w budynku przy ul. Piłsudskiego 16. Na budowę nowego bloku komunalnego potrzeba było ok. 3,5 mln, więc decyzja o zakupie gotowych mieszkań była w tym przypadku optymalna. O zasadach przydzielania lokali i o tym, że nowych mieszkań przy ul. Piłsudskiego nie otrzymają wszyscy z ul. 15 Sierpnia informowaliśmy wielokrotnie w bezpośrednich rozmowach, a także m.in. na łamach "Ziemi Sochaczewskiej". Wówczas jednak nie otrzymaliśmy żadnych sygnałów świadczących o niezrozumieniu przez mieszkańców przyjętych zasad.

Ponieważ część osób, którym miasto miało zabezpieczyć lokale zamienne, miało zobowiązania czynszowe dla Zakładu Usług Komunalnych, a niektóre z nich nie posiadały w ogóle tytułów prawnych do lokali komunalnych, Zarząd Miasta postanowił przyjąć zasady zasiedlania nowych mieszkań.

**Dokończenie na str. 4**

## Bandyckie napady na sklepy

Już od dłuższego czasu na Jobrzeżach gmin powiatu sochaczewskiego i łowickiego dokonywano zuchwałych napadów na małe sklepy wiejskie. Łupem bandytów były kwoty od 100 zł, jak w jednym przypadku, do kilkuset w innym.

Wybierano przeważnie sklep na uboczu, z dala od innych zabudowań. W sklepikach tych ekspedientkami były przeważnie kobiety w starszym wieku. Przystępcy do sklepu wpadali w założonych na głowę kominiarek i z wycelowanym pistoletem. Żądali wydania gotówki z kasy. W taki sposób dokonano napadów w Chrzczanach, Żukowie, Feliksowie oraz w trzech wsiach na terenie powiatu łowickiego.

Powołano specjalną grupę operacyjną, która miała za zadanie rozpracować i ująć sprawców napadów. Jednego z pierwszych ciekawych spotrzeżeń policjanci dokonali, stwierdzając doskonałą znajomość

przez napastników terenu powiatu łowickiego i sochaczewskiego. Bandytami znali wiejskie drogi, którymi poruszali się granatowym samochodem vw golf. Numery samochodu w czasie napadów były tak zabrudzone, aby nikt nie potrafił ich odczytać.

Napadnięte w sklepach kobiety przeżyły szok. Jedna z nich, widząc wycelowaną w siebie broń oraz dwóch napastników w kominiarkach, powiedziała: "zmieniłam się w słup soli. Nie mogłam wydobyć z siebie ani głosu, ani się ruszyć. Myślałam tylko czy przeżyję ten napad? Do dziś się boję". Inna po napadzie powiedziała: "widziałam wiele filmów w telewizji pokazujących napady na sklepy czy supermarkety, ale nie wiedziałam, że może takie przeżycie spotkać mnie".

Pierścien wokół przestępców powoli się zaciskał. Sochaczewscy policjanci znali już markę i kolor samochodu, którym poruszali się bandyci. Zatrzymanie ich to była już

tylko kwestia czasu. Przystępcy czuli się jednak pewnie i wyruszyli znowu swoim samochodem, aby przygotować nowy napad i poznać drogi, którymi będą mogli uciec z miejsca przestępstwa. Nie przypuszczali nawet, że za nimi w odpowiedniej odległości jedzie cywilny samochód z policjantami w środku, którzy ich obserwują. Kiedy ich zatrzymano na wiejskiej drodze, byli kompletnie zaskoczeni. W samochodzie znaleziono kominiarki, atrapę pistoletu, którą się posługiwali przy napadach. Jeden z nich był mieszkańcem Sochaczewa, drugi był z Łowicza, a trzeci z terenu powiatu Nowy Dwór.

Zatrzymani zostali tymczasowo aresztowani. Trwają dalsze czynności operacyjne policji w sprawie napadów. Nie wyklucza się, że zatrzymani mogą mieć powiązania z innymi prowadzonymi sprawami.

J.W.

## Budżet w poniedziałek

Uchwalenie budżetu miasta na 2002 rok będzie głównym punktem 50. Sesji Rady Miejskiej Sochaczewa. Ponadto radni podejmą uchwały dotyczące regulaminu przyznawania dopłat do czesnego studiującym nauczycielom zatrudnionym w placówkach oświatowych prowadzonych przez miasto oraz zmian w regulaminie wynagradzania nauczycieli.

Inne ważne tematy przewidziane do rozpatrzenia na sesji

to m.in. ustalenie szczegółowych zasad i trybu udzielania pomocy w dożywianiu uczniów w 2002 roku, przeznaczenie do sprzedaży lokali użytkowych w budynku przy ul. Zeromskiego 16 oraz przyznanie pierwszeństwa w nabyciu lokali ich najemcom.

Sesja odbędzie się w poniedziałek 18 marca w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego. Początek obrad o godz. 16.00.

(s)

## Harry Potter w kinie "Mazowsze"

W poprzednim numerze "ZS" w notce "Harry Potter z duchami o północy" pisaliśmy, że na nocny seans tego filmu (pierwszy w naszym kinie) ufundowało ono 5 biletów dla czytelników "Ziemi Sochaczewskiej"

5 pierwszych osób, które przyjdą z tym właśnie egzemplarzem gazety i prawidłowo odpowiedzą na pytania, otrzymają

ma bilety. Zapraszamy do redakcji na Wąską 17.

Pytania konkursowe:

1. Na jakiej ulicy mieszkali ciocia i wujek Harrego?
2. Jak nazywał się klucznik i gajowy Hogwartu?
3. Ile lat miał Harry, gdy dostał list ze Szkoły Magii i Czarodziejstwa?

(p)

## Urząd Miejski w Sochaczewie OGŁASZA

**nabór kandydatów na rachmistrzów spisowych w narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań oraz powszechnym spisie rolnym w 2002 r.**

Zgodnie z ustawą z dnia 2.12.1999 r. o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań (Dz. U. Z 2000 Nr 1, poz. 1 z późn. zm.) kandydat na rachmistrza powinien legitymować się co najmniej średnim wykształceniem, być osobą pełnoletnią oraz godną zaufania.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Miejskie Biuro Spisowe w Sochaczewie w terminie do 29 marca 2002 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16, III p., pokój nr 60, w godz. 8,00 - 16,00.

Dodatkowych informacji można zasięgnąć pod nr tel. 862 - 22 - 35.

**Miejski Komisarz Spisowy w Sochaczewie dr Stanisław Szulczyk**

ZS-459

## AGENCJA OCHRONY I USŁUG DETEKTYWISTYCZNYCH "ARGUS" S.C.

SOCHACZEW ul. Narutowicza 1A  
tel.046-8627766, 8627755  
tel.0-605066997; 0-603765862; 0-607911583

Proponuje profesjonalne usługi w zakresie:

**FIZYCZNA OCHRONA OBIEKTÓW  
MONITORING OBIEKTÓW I POJAZDÓW  
najnowocześniejszy system w oparciu o telefonię komórkową i łączność satelitarną  
abonament już od 100 złotych miesięcznie**

- Dodatkowo w zakres naszej działalności wchodzi:
- ✓ OCHRONA OSÓB
  - ✓ OCHRONA MIENIA
  - ✓ SYSTEMY ZABEZPIECZEŃ - PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
  - ✓ KONWOJOWANIE WARTOŚCI PIENIĘŻNYCH
  - ✓ ANALIZY TECHNICZNE ZABEZPIECZEŃ OBIEKTÓW
  - ✓ MONITORING LOKALNYCH SYSTEMÓW ALARMOWYCH
  - ✓ MONITORING OBIEKTÓW RUCHOMYCH W OPARCIU O GPS-GSM
  - ✓ MONITORING W OPARCIU O TELEWIZJĘ PRZEMYSŁOWĄ
  - ✓ WYKONYWANIE PLANÓW OCHRONY OBIEKTÓW
  - ✓ SZKOLENIE AGENTÓW OCHRONY W RAMACH LICENCYJNEGO KURSU

**NATYCHMIASTOWE INTERWENCJE GRUP OPERACYJNYCH**

**ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!!!**

ZS-410

**Najtańsze blachy na dachy:**  
**FLORIAN SA**  
\* ocynkowane  
\* powlekane  
**Płaskie i trapezowe T18, T35, T55**  
**Gwarancja 10 lat !!!**  
**FLORA**  
DACHÓWKA BLASZANA  
**Poleca oficjalny dealer**  
**Dębisk Stary nr 19 (droga Nr 2 Sochaczew - Łowicz, 9. kilometr)**  
(0-46) 861-26-19



CO, GDZIE, KIEDY...

# KINO

## MAZOWSZE

### Sochaczew

**Harry Potter i kamień filozoficzny**

15.III. godz. 0.00, 8.30, 11.00, , 17.00, 19.30

16.III godz. 14.00, 17.00, 19.30

17.III godz. 14.00, 17.00, 19.30

18-21.III godz. 8.30, 11.00, 17.00, 19.30

ceny biletów: seanse szkolne - 10 zł, ulgowe - 12 zł, normalne -14 zł.

Rezerwacja biletów na seanse zorganizowane tel. Nr (0-601) 344-164.

Dojazd do Kina "Mazowsze" na seans nocny w dniu 14.II.2002

Autobus ZKM odjeżdża 14.III ze stacji PKP o godzinie 23.20 i jedzie tak jak linia nr 6 zabierając po drodze na przystankach wszystkich widzów. Po zakończonym seansie około godz. 02.25 autobus wraca tą samą trasą. Przejazd jest bezpłatny. Kasa kina czynna jest w dniu 14.III od godz. 22.00.

## Bzura Łowicz

14.03. "Cień wampira" prod. USA, godz. 19.00

15-16.03. "Harry Potter", prod. USA, godz. 16.30

17.03. Koncert folklorystyczny "Łowickie granie" godz. 16.00

17.03. "Harry Potter", prod. USA, godz. 18.30

18.03.-20.03 "Harry Potter", prod. USA, godz. 16.30

# APTEKI

13, 14 - ul. Staszica 28  
15 - ul. 600-lecia 44/5  
16 - Warszawska 21  
17, 18 - Staszica 52  
19 - Reymonta 16a  
20 - Staszica 28

# POGODA

Według prognozy długoterminowej kwiecień powinien być pochmurny i chłodny, maj słoneczny i upalny a lipiec pochmurny i dość deszczowy. W środę i czwartek zachmurzenie duże i umiarkowane z zanikającymi opadami deszczu. Temperatura w dzień od 12 do 7 stopni, w nocy od 5 do 3 stopni. Wiatr południowo-zachodni, umiarkowany i słaby. Od piątku do środy nocne rozpozogodzenia do bezchmurnego nieba. W dzień zachmurzenie umiarkowane bez opadów. Temperatura w dzień od 7 do 5 stopni, w nocy spadek temperatury od 0 do -3 stopni. Wiatr północny, umiarkowany i słaby. Warunki biometeorologiczne korzystne.

## CUMULUS

# SEJM W SOCHACZEWIE



nej w Sochaczewie Józef Gołębiowski. Dwugodzinna rozmowa dała znakomitą możliwość poznania kulturalnej działalności sejmowej i parlamentarnej, drogi ustawodawczej, systemu działania władz parlamentarnych "od kulis", a przede wszystkim z pierwszej ręki.

Marszałek Nałęcz przedstawił charakterystykę i osobliwości polskiego parlamentaryzmu, omówił zadania Sejmu i Senatu, zasady działania klubów parlamentarnych, zgłaszania inicjatyw ustawodawczych, przyjmowania ustaw, głosowań.

Wiele pytań dotyczyło zachowań posłów w parlamencie i poza nim, dyscypliny poselskiej i partyjnej w klubach, wysokości zarobków posłów i senatorów, spełnienia obietnic przedwyborczych, perspektywy uruchomienia go-

spodarczych procesów wzrostowych przy tak ogromnym bezrobociu. Pytano o charakter i zasady współpracy SLD i UP w ramach koalicji rządowej, o jej dotychczasowe sukcesy i porażki.

Osobnym tematem była Unia Europejska i wszystko, co dotyczy wejścia Polski do UE.

Spotkanie na pewno trwałoby dłużej, gdyby nie obowiązki sejmowe marszałka Nałęcza. Obiecał jednak częste wizyty w Sochaczewie, tym bardziej, że niedawno, jak informowaliśmy, otwarte zostało przy ul. Narutowicza 5 jego Biuro Poselskie.

Szerzej o tematach poruszanych na spotkaniu za tydzień.

aw



ANDRZEJ WACH

# Dobry pies jest zły!

**T**ak twierdzą ci, którzy mają psy i robią wszystko, żeby były jeszcze gorsze, bo wtedy czują się w ich obecności bezpiecznie. Ale podobno 50 proc. społeczeństwa nie lubi psów i boi się ich, mając zakodowane z dzieciństwa lub nawet już z dorosłego życia (szczególnie kobiety) nie zawsze przyjemne spotkania z tymi zwierzakami.

Dlaczego kupujemy, hodujemy psy w mieście? Dla kaprysu dziecka, obrony, zabawy, nie zwracając uwagi jaki pies i w jakich warunkach będzie egzystował. Kierujemy się często jego urodą i modą. Dlatego mieszkając w bloku, zanim kupimy psa, zastanówmy się czy on w tych często ciasnych warunkach lokalnych, spełni nasze oczekiwania, np. wilczur, który nie będzie miał swobody i przestrzeni życiowej, czy nie stanie się uciążliwy dla właścicieli, jak i ich sąsiadów. Do tego dojdą konflikty z przechodniami, ponieważ często na spacerze ze swoim opiekunem psy nie mają kagańców, robią co chcą i gdzie chcą. Właściciel psa uważa, że jak zapłaci za swojego pupila 30 zł podatku rocznie (trzeba go zapłacić do końca maja), to może wszystko. "Płaci, więc może" - taka była odpowiedź pewnej pani, na zwróconą jej uwagę, że jej pies, robi kupę w piaskownicy!

W takich sytuacjach, kaganiec przydałby się nie tylko psu... ale kagańca często nie ma, więc oprócz wypróżniania się na chodniku, trawniku czy wspomnianej wcześniej piaskownicy, dochodzi do nagłych i niespodziewanych (efekt przestraszenia czy nagłego zewu zwierzęcego) ataków na przechodniów, ku uciesze pana, który z rozbijającym uśmiechem twierdzi, że "on nie gryzie", kiedy z ręki już cieknie krew, albo przerażeni atakiem, salwujemy się ucieczką z podartymi spodniami. Często też takie wyrosnięte pupile, skaczą na nas i łapami brudzą nowo zakupioną garsonkę, także ku zadowoleniu właściciela, że piesek jest taki "rozkoszny".

My w bezsilnej złości (no bo gdzie iść na skargę, do sądu?) chodzimy po odchodach, których nikt nie sprząta, leczymy się, przyjmując serię bolesnych zastrzyków, płacimy za pralnię, stresujemy się i denerwujemy ich szczekaniem.

Apeluję więc do właścicieli czworonogów, o moralne i sanitarne podejście tzn. sprzątanie po nich, trzymanie na smyczy i w kagańcu w trakcie spaceru, żeby nie było nieszczęścia (często otwiera się tylko drzwi i zwierzę samo sobie hasa po osiedlu, bo nie ma kto z nim wyjść) i humanitarne tzn. jak się nam znudzi, to nie wyganiamy, nie wywoźmy go do lasu (niekiedy swojego najlepszego przyjaciela), tylko oddajmy do schroniska. A jak jest stary i chory, to lepiej uspijmy go, żeby się nie męczył, bo najgorsze są te watahy porzuconych, odrzucanych, dręczonych psów, które pamiętając co im człowiek zrobił, stają się niebezpieczne tak dla leśnych zwierząt, jak i ludzi.

A że zbliża się wiosna, proponuję gospodarzom, administratorom osiedli wymienić (nie dosypać) piasek w dzieciennych piaskownicach, bo to wspaniałe miejsce do zabawy, ale nie zawsze bezpieczne. Dlaczego? Bo osiedlowe piaskownice, jak już wcześniej wspomniałem, są przez niektórych właścicieli czworonogów wykorzystywane jako... toalety dla zwierząt! W związku z tym, mogą w nich znajdować się bakterie salmonelli oraz jaja glisty psiej i kociej. Promienie słoneczne mają właściwości odkażające, ale... ta skuteczność jest niewielka. I jeszcze rada dla opiekunów, tym razem dzieci. Wybierając się z dzieckiem w to miejsce zabaw, trzeba upewnić się czy piasek był wymieniony i, czy nie wchodzi tam psy i koty. Jeśli takiej pewności nie mamy, a skorzystałmy, to po powrocie do domu, trzeba dziecku bezwzględnie umyć ręce!!!

FAN



## Obradował

## Zarząd Miasta

### Uchwały

Zarząd przyjął projekt uchwały Rady Miejskiej w sprawie nadania imienia Jana Pawła II Gimnazjum nr 1 w Sochaczewie, oraz uchwałę Zarządu w sprawie zatwierdzenia regulaminu konkursów na dyrektorów gimnazjów, szkół podstawowych i przedszkoli. W wyniku zmiany ustawy regulamin taki musi przyjąć Zarząd Miasta, a nie, jak poprzednio, Rada Miejska.

### Decyzje

Zatwierdzono postępowanie w trybie "zapytania o cenę" na pełnienie obowiązków inspektorów nadzoru branży elektrycznej, budowlanej i instalacyjnej przy modernizacji wraz z projektem technicznym kotłowni i sieci ciepłej przy ulicy Targowej i ul. Konstytucji 3 Maja 9 w Sochaczewie. Przetarg wygrali: w branży budowlanej - Janusz Ludwik Szczepaniak, w branży elektrycznej - Jerzy Królik, w branży instalacyjnej - firma ECOEXPOL (Wacław Tadeusz Tomkiewicz).

W wyniku przetargu nieograniczonego zamówienie na obsługę geodezyjną Urzędu Miejskiego w roku 2002 otrzymała firma "Geodezja".

Wyrażono zgodę na ustalenie przez Przedsiębiorstwo Usługowo - Handlowe WTÓRPOL ze Skarżyska - Kamiennej na terenie miasta 9 pojemników do zbierania używanej odzieży. Odzież przeznaczona będzie do wtórnego przerobu, więc nie tak, jak w przypadku pojemnika PCK przy ul. Wąskiej,

gdzie odzież jest rozdawana potrzebującym.

### Informacje

Do Zarządu wpłynęło kolejne pismo Radia PLUS z prośbą o wyrażenie zgody na objęcie patronatem medialnym imprez organizowanych w roku 2002.

### Spotkania

Prezes Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Zbigniew Starzyński złożył sprawozdanie z działań podjętych przez PEC odnośnie przejmowania kotłowni i ich wyposażenia oraz rozliczeń finansowych z firmą Ekosystem.

Z udziałem dyrektora ZUK Sławomira Dąbrowskiego i kierownika Oddziału Wodno - Kanalizacyjnego ZUK Krzysztofa Bińkowskiego dyskutowano nad realizacją zadań Oddziału w świetle ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzaniu ścieków. Powołany został zespół pracowników, którzy otrzymali legitymacje upoważniające ich do kontroli urządzeń pomiarowych w posesjach w zakresie dostarczenia wody i odprowadzenia ścieków. Zintensyfikowane zostaną także działania mające na celu rewindykację zaległych należności i kontrola nie zarejestrowanych przyłączy. Sprawy kierowane będą do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego i sądu, zgodnie z postanowieniami nowej ustawy "Prawo Wodne".

Andrzej Wach

# Potrzebne meble

**M**iejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Sochaczewie zwraca się z uprzejmą prośbą o pomoc w formie nieodpłatnego przekazania mebli, które mogłyby być wykorzystane do uzupełnienia wyposażenia nowej siedziby Ośrodka.

Z dniem 20.03.2002 Ośrodek przenosi się do nowej siedziby przy ul. Fabrycznej. Część dotychczasowego wyposażenia, tj. szafy na dokumenty, regały na segregatory z płyty paździerzowej nie na-

dają się już, mimo napraw, do użytkowania. Wielokrotnie zmiany siedziby Ośrodka, długoletnie użytkowanie mebli spowodowało ich zniszczenie.

Jesteśmy zainteresowani meblami, szafami, sprzętami nadającymi się do urzędniczego biura. Osoby prywatne i przedstawiciele instytucji mogących pomóc prosimy o kontakt pod nr tel. 862-94-91, 862-87-87 lub osobiście w siedzibie Ośrodka al. 600-lecia 66B.

### Sprostowanie

W poprzednim numerze "Ziemi Sochaczewskiej" w tekście "Czy nowe karetki uratują szpital?" pojawiło się jedno nieprecyzyjne stwierdzenie. W usta dr. Jacka Gorzkowskiego włożyłem słowa: "W

związku z podejrzeniami, że szpital może zostać sprywatyzowany...", gdy tymczasem doktor, jak zapewnia, żadnych podejrzeń w tej kwestii nie ma. Za brak precyzji przepraszam więc dr. Gorzkowskiego oraz czytelników.

Sławomir Burzyński

Wszystkim,  
którzy uczestniczyli  
w ostatnim pożegnaniu

**Stanisława Fijałkowskiego**

Radiotechnika

Składamy serdeczne podziękowania

Rodzina

ZS-478









# O burczeniu w brzuchu

**B**lisko 500 dzieci z terenu Sochaczewa korzystało w ubiegłym roku z dożywiania w szkołach. W związku ze zmianą przepisów ta liczba może jeszcze wzrosnąć.

Na początku roku wszedł w życie Rządowy Program Wspierania Gmin w Dożywianiu Uczniów. Jego opublikowanie zbiegło się z Rozporządzeniem Rady Ministrów dotyczącym zmiany zasad finansowania dożywiania w szkołach.

- Dotychczas Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej działał w tym zakresie w oparciu o uchwałę Zarządu Miasta w 1997 roku - wyjaśnia kierownik MOPS Daniela Wrocławska - Uchwała ta mówiła, że każdemu dziecku, w którego rodzinie nie przekroczono 150 proc. obowiązującej stawki dochodu, przysługuje pełna refundacja dożywiania w szkole. Zasadę tę przeniesiono także na świetlice pozaszkolne i ogniska wychowawcze, gdzie refundowano podwieczorki - dodaje kierownik MOPS.

Kwotę dochodu określała ustawa o pomocy społecznej. Wyglądało to tak, że np. w 4-osobowej rodzinie, na pierwszą osobę przypadało 406 zł, na drugą i kolejne powyżej 15 roku życia - 285 zł, na dzieci poniżej 15 lat - 204 zł.

Kolejne udogodnienie wynikające z uchwały Zarządu Miasta polegało na tym, że rodziny, w których dochód wynosił od 150 do 200 proc. określonej stawki, korzystały z 50 proc. dopłaty do dożywiania.

W myśl tych założeń w 2001 roku pomocą w formie dożywiania objętych zostało 468 dzieci. Najwięcej w szkole



Podstawowej nr 7 w Chodakowie, gdzie do takiej pomocy zakwalifikowano aż 90 dzieci. Z dofinansowania korzystali też uczniowie gimnazjów, szkoły specjalnej i ośrodków szkolno-wychowawczych spoza Sochaczewa, do których uczęszczają dzieci z naszego miasta.

Łącznie w ubiegłym roku na dożywianie dzieci MOPS wydał blisko 162 tys. zł. Miasto przeznaczyło na ten cel prawie 128 tys., reszta (34 tys.) to dofinansowanie z Urzędu Wojewódzkiego.

Do tego dodać należy pieniądze jakie wydano na dożywianie dzieci w 7 świetlicach i ogniskach wychowawczych - Od lutego ubiegłego roku zadanie to przejął od MOPS-u Miejski Fundusz Przeciwalkoholowy. Trzy ogniska TPD, świetlica "Kleks"

z Chodakowa, Oddział Towarzystwa Zapobiegania Narkomanii i 2 świetlice parafialne (w Boryszewie i w par. św. Wawrzyńca) otrzymały na ten cel 44 tys. zł. - mówi Włodzimierz Słomka pełnomocnik Zarządu ds. Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Dodatkową pomoc organizują też parafie i sponsorzy. Np. parafia św. Wawrzyńca finansuje obiady dla 10 dzieci z SP 1 i Gimnazjum nr 1.

- Trzeba powiedzieć, że na dożywianie przeznaczone są duże pieniądze - przyznaje Daniela Wrocławska - ale jest to przecież zadanie własne gminy. Teraz, kiedy Rozporządzenie Rady Ministrów podwyższyło do 200 proc. kryterium dochodowe uprawniające do bezpłatnego dożywia-

nia, zapewne zwiększy się liczba korzystających z tej formy pomocy.

W tym roku MOPS zarejestrował już 385 dzieci, a w budżecie na ten rok Miasto zaplanowało 100 tys. zł. Dodatkowo 40 tys. przewidziano ze środków Funduszu Przeciwalkoholowego. Daniela Wrocławska dodaje, że Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wystąpił do Urzędu Wojewódzkiego o 86 tys. zł dofinansowania na dożywianie.

- W ostatnich dniach otrzymaliśmy na ten cel niecałe 30 tys. zł - mówi kierownik MOPS - ale czy to już wszystko, czy będą kolejne transze, tego nie wiem. Prowadzimy rozmowy w tej sprawie.

Jaką rolę przy wzrastającej liczbie osób korzystających z dożywiania odegra Rządowy Program, jeszcze nie wiadomo. Wyliczono w nim, że na bezpłatne dożywianie potrzeba w całym kraju blisko 290 mln zł. 40 proc. tej kwoty, a więc 115 mln mają wyłożyć z własnych środków gminy. Reszta ma pochodzić z rezerwy celowej państwa oraz od sponsorów. Dotychczas jednak żadne pieniądze w ramach Rządowego Programu do Sochaczewa nie dotarły. Wydaje się, że Sochaczew na tle innych ośrodków "w temacie" dożywiania wypada całkiem nieźle. Zrozumienie dla problemu głodnego dziecka przejawiają zarówno władze, jak i inni uczestnicy życia społecznego. Czy jednak miasto, a więc my wszyscy, udźwignie ciężar potrzeb wynikających z powiększającej się biedy, zapewne przekonamy się już wkrótce.

Jolanta Śmielak-Sosnowska

## Pokolenie włóczęgów - czyli walka z nudą

W dniu 6.03.2002 r. Burmistrz Stanisław Szulczyk był gościem popularnego wśród młodzieży programu z cyklu: "Rower Błazeja". Do studia oprócz Burmistrza zaproszono również dwoje młodych ludzi z naszego miasta.

W programie wzięli udział założyciele domu „Na skRAJU” w Pieniężnie, a także przedstawiciel Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży wspierającej działania młodych ludzi. Tematem audycji było "Pokolenie włóczęgów".

Nie chodzi bynajmniej o zwykłych włóczęgów, lecz o młodych ludzi nie potrafiących znaleźć sposobu na spędzenie wolnego czasu. Stąd też temat programu. Zasadnicza sprawa poruszana w programie dotyczyła alternatywy spędzania wolnego czasu wobec siedzenia na klatkach schodowych, włóczenia się bez celu po parkach czy też biernego spędzania czasu w domu. W czasie trwania programu przedstawiono materiał z Pieniężna, w którym to grupa młodych ludzi dzięki swojemu zaangażowaniu i dużej determinacji założyła własny Dom Kultury w budynku starej plebanii jak również zaprezentowano materiał z Sochaczewa, w którym młodzież narzekała na brak odpowiednich warunków do aktywnego spędzania wolnego czasu. W studio oprócz rozmowy nad sposobami walki z nudą, dyskutowano także o tym, czy to młodzież tak naprawdę nie jest sama sobie winna.

Skąd ta teza. Wynika to przede wszystkim z tego, że ludzie młodzi mało zabiegają o to, aby coś zrobić w kierunku zagospodarowania swojego wolnego czasu. Jak powiedział Burmistrz Stanisław Szulczyk, trudno jest oczekiwać od władz miasta tego, że podadzą młodym ludziom gotowe wzorce i rozwiązania na nudę. Nie tędy droga. Czasy, w których dyktowano młodzieży, co ma robić dawno minęły. Świat idzie wciąż do przodu. Miasto Sochaczew ma dużą ofertę, jeśli chodzi o miejsca gdzie można spędzić wolny czas. Są dwa domy kultury, pływalnia, boiska, kino. Jeśli ktoś nie chce aktywnie spędzać czasu, może udać się z przyjaciółmi do pizzerii, kawiarni lub pubu. To czy młodzież się nudzi, tak naprawdę zależy od jej zaangażowania. Faktem jest to, że trudno jest wszystkim dogodzić i dlatego też sama młodzież musi określić swoje potrzeby i wystąpić do władz miasta z konkretnym pomysłem na walkę z nudą.

Dużo osób w Sochaczewie jednak potrafi zorganizować sobie wolny czas, choćby organizując w wąskim gronie mecze piłkarskie. Jednak są też Ci, którzy mają pomysł, ale brakuje im osób do jego zrealizowania, co w rezultacie zniechęca taką osobę i powoduje ogólną apatię. Każdy, kto ma ciekawą alternatywę na spędzenie wolnego czasu i chce swój pomysł zaszczepić innym, może przyjść do Burmistrza w dniu interesantów w każdą środę w godzinach od 8.00 do 16.00.

Informację przekazali Paweł Masłowski, Grzegorz Szymonowicz z Referatu ds. Promocji i Informacji

## Listy do redakcji

### To nie te czasy

W związku z artykułem "Tolerancja pod strzechami" o zamiarze zorganizowania Warsztatu Terapii Zajęciowej w Paprotni chcieliśmy udzielić czytelnikom kilku wyjaśnień:

Od 9-ciu lat istnieje w Sochaczewie Warsztat Terapii Zajęciowej dla 40-tu uczestników z terenu miasta Sochaczewa i gmin powiatu sochaczewskiego. Do Warsztatu dowozimy lub dojeżdżają uczestnicy właśnie z terenów wiejskich. Dotychczas wszyscy są przyjmowani. Nie są przyjmowane osoby, które do tej placówki się nie kwalifikują ze względu na stan zdrowia. Warsztat Terapii Zajęciowej jest to placówka, która ma na celu rehabilitację społeczną, leczniczą a przede wszystkim zawodową. Uczestnicy po pobycie w WZT powinni być przygotowani do podjęcia pracy zawodowej, w Zakładach Pracy Chronionej bądź na otwartym rynku pracy.

Nie mamy uwag co do inicjatywy powstania Warsztatu Terapii Zajęciowej w Paprotni, ale nie widzimy też potrzeby, aby na liście zgłoszonych do zorganizowania Warsztatu znajdowały się osoby obecnie uczęszczające do Warsztatu Terapii Zajęciowej w Sochaczewie lub do Środowiskowego Domu Samopomocy w Sochaczewie. Nie widzimy też potrzeby dowożenia do Paprotni osób niepełnosprawnych z Sochaczewa, Rybna, Ilowa, Brochowa, gdyż koszty dowożenia ich do Sochaczewa będą dużo niższe, a Warsztat Terapii Zajęciowej przyjmuje na bieżąco wszystkie zgłaszające się osoby.

Przyjmowanie ponownie do Warsztatu Terapii Zajęciowej osób które przez Radę Programową nie zostały zakwalifikowane z uwagi na zły stan zdrowia bądź po wykorzystaniu okresu rehabilitacji w WZT w Sochaczewie zostały skreślone, jest kosztownym nieporozumieniem. Dla takich osób należałoby utworzyć Dom Dniennego Pobytu z rehabilitacją leczniczą, gdyż utrzymanie takiej placówki dużo mniej kosztuje. Dziwię się, że wypowiedział się Pan w sposób obrażający środowisko osób niepełnosprawnych. Być może nie w pełni jesteśmy jako społeczeństwo tolerancyjni wobec osób niepełnosprawnych, ale na pewno nie jest to czas, gdzie osoby niepełnosprawne są zamknięte i wykorzystywane. Wiele lat pracujemy z osobami niepełnosprawnymi, mamy stały kontakt z środowiskiem miejskim i wiejskim i nie potwierdzamy sformułowań, których pan użył. Na pewno wiele jeszcze musimy się wszyscy nauczyć, ale przedszkola integracyjne, szkoły, wiele imprez integracyjnych sportowo kulturalnych powodują, że nasza wiedza i poziom tolerancji wzrasta z roku na rok.

Zapraszamy wszystkie chętne osoby, które mogą uczęszczać do Warsztatu Terapii Zajęciowej o zgłoszenie się do Kierownika Warsztatu Terapii Zajęciowej w Sochaczewie, ul.Chodakowska 10 w godzinach od 8-15-tej przede wszystkim te osoby, które mają tu bliżej niż do Paprotni. Chętnie za zgodą uczestników oddamy osoby z terenu gminy Teresin, jeżeli powstanie Warsztat Terapii Zajęciowej w Paprotni. Nadal obiecujemy dzielenie się swoim 9-letnimi doświadczeniami i współpracę dla dobra środowiska osób niepełnosprawnych.

Z poważaniem

Prezes Sp-ni Inwalidów "Jutrzenka" w Sochaczewie, ul.Reymonta 28 Kierownictwo WZT w Sochaczewie

## Bezrobotny rachmistrzem?

Raport Powiatowego Urzędu Pracy za luty nie przynosi optymistycznych danych. Bezrobocie znowu wzrosło, co dla czytelników nie jest przecież żadnym novum. Prognozy ogólnopolskie zapowiadają dalszy wzrost bezrobocia. Tym bardziej, że do biur pracy wpływa coraz mniej ofert zatrudnienia. Sochaczewski "pośredniak" otrzymał ich w lutym zaledwie 48.

Na terenie powiatu jedynie Młodzieżyn odnotował niewielki spadek liczby bezrobotnych, w pozostałych gminach utrzymuje się tendencja wzrostowa. Ogółem w powiecie mamy już ponad 6100 bezrobotnych.

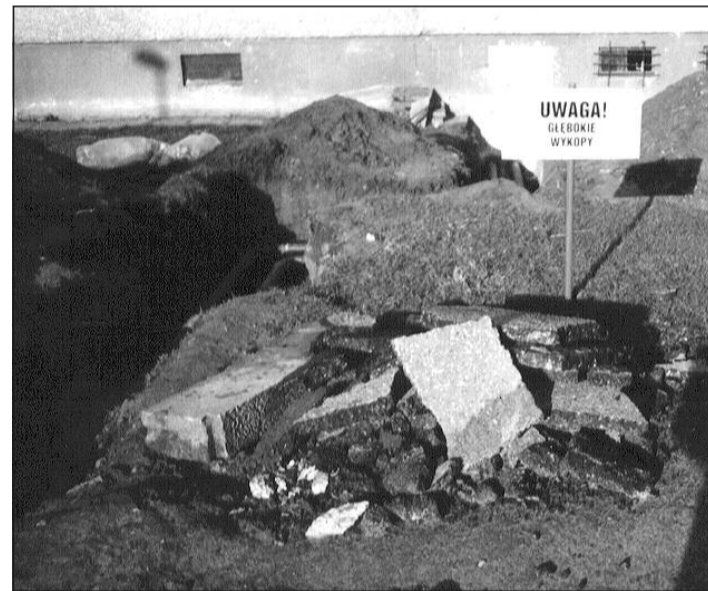
W ewidencji PUP znajduje się 420 absolwentów. Największa grupa to osoby, które ukończyły policealne, średnie i zasadnicze szkoły zawodowe. Łącznie jest ich już ponad 320. Wyjątkowo dużo w tym miesiącu, bo 42 osoby to absolwenci z wyższym wykształceniem, tyle samo stanowią byli uczniowie LO.

Warto więc może wziąć na serio apel Gazety Wyborczej, która zaproponowała zatrudnianie bezrobotnych w charakterze rachmistrzów spisowych. Zwłaszcza absolwenci szkół wyższych, a także średnich mogliby w ten sposób podreperować rodzinne budżety. Krzysztof Wasilewski, kierownik PUP w Sochaczewie twierdzi, że działania w mieście zmierzają w tym kierunku. Dopóki jednak trwa rejestracja chętnych, nie wiadomo ile bezrobotnych otrzyma to intratne, choć jedynie czasowe zatrudnienie.

(sos)

## Wykopy oznakowane

W 9. numerze "ZS" z 27 lutego pisaliśmy o wykopach na osiedlu Polna w związku z trwającą modernizacją ogrzewania. W tekście "Wykopy do maja" zarzucaliśmy wykonawcy robót, że teren jest niezabezpieczony, a ekipy robotników pojawiają się wyjątkowo rzadko.



Następnego dnia po publikacji, fragmenty osiedla, gdzie trwały prace, zostały otaśmowane, a dzień później pojawiły się tablice ostrzegające o głębokich wykopach. Szybsze tempo przybrały też roboty.

Cieszy nas, kiedy interwencje podejmowane przez gazetę przynoszą skutek, choć tak naprawdę tej interwencji mogło w ogóle nie być, gdyby firma od początku pamiętała o swoich obowiązkach.

(s)

**BRANDEX SHOP ŁOWICZ**

**ZAKOŃCZENIE WYPRZEDAŻY**

**3 szybkie dni od 14.03.02-17.03.02r.**

**500 szt. z extra redukcją do 60%**

**w poniedziałek dn. 18.03.2002 r. sklep będzie nieczynny.**

**We wtorek dn. 19.03.2002r. otworzymy nasze drzwi na wiosenne ubrania w sklepie.**

BRANDEX ŁOWICZ  
ul.Zduńska 43,  
tel.(0-46) 837-34-57.

2S-476

## Dzień Frycka

Po raz pierwszy Szkoła Muzyczna będzie obchodzić swoje święto pod nazwą "Dzień Frycka". 14 marca br. Samorząd Uczniowski przeprowadzi zbiórkę zabawek dla dzieci mieszkających na Białorusi, będzie miała miejsce giełda nut i nagrań muzycznych. Nastąpi zespolenie muzyki z plastyką, gdyż hote szkoły zamieniają się w "galerie". Odbędzie się aukcja obrazów. Punktem kulminacyjnym niewątpliwie stanie się koncert w wykonaniu uczniów Szkoły Muzycznej dla wszystkich sympatyków szkoły.

Koncert ten rozpocznie się o godz. 17.30, 14 marca br. Zapraszamy wszystkich mieszkańców Sochaczewa do Szkoły Muzycznej na "Dzień Frycka".

**Dyrektor Szkoły**  
**Joanna Niewiadomska-Kocik**

## Teresiński Ośrodek Kultury proponuje Poczuj się artystą

Teresiński Ośrodek Kultury 21 marca, a więc w pierwszy dzień wiosny, zwany również dniem wagarowicza organizuje, jak powiedział nam jego szef Wojciech Lisiecki, pierwsze wiosenne przesłuchania osób jako szczególnie uzdolnionych ph.: Talent za Talent".

### Zasady - jeśli są to:

- wiek - obojętny
- talent - każdy możliwy do prezentacji scenicznej,
- jury - fachowe, złożone z muzyków, plastyków, teatromanów, recytatorów i innych jeszcze.

Zgłoszenia przyjmowane są do 15 marca w Biurze Obsługi Klienta TOK

Cele tych przesłuchań, jak twierdzi Wojciech Lisiecki, to: łamanie obaw i barier, sceniczne wyładowanie się, możliwość zawarcia intratnych kontraktów, pomysł na aktywne spędzenie pierwszego dnia wiosny.

Przesłuchania rozpoczną się o godz. 12.00, a zakończą je o godz. 16.00 wręczenie "Talentów 2002".

pab

## Targi MODA I STYL

W Warszawie w dniach 13-15 marca w centralnie położonym, bo przy al. Jerozolimskich 123, wieżowcu REFORM PLAZA na III i IV piętrze odbędą się Targi MODA I STYL. Pierwsza edycja zgromadzi około 40 wystawców, głównie polskich producentów.

W trakcie dwóch pierwszych dni targowych, tj. 13 i 14 marca na terenie wystawowym od godz. 10.00 do 18.00 odbędą się pokazy mody, sztuki makijażu, prezentacje biżuterii.

W przygotowanie i przeprowadzenie pokazów mody, jak też ich oprawę artystyczną i aranżację zaangażowani zostali Xymena Zaniewska i Jerzy Antkowiak.

W ostatni dzień Targów odbędzie się losowanie nagród dla handlowców i publiczności. Ponadto w czasie trwania Targów odbywać się będą pokazy kosmetyczne i profesjonalnego makijażu. Odwiedzający Targi będą mogli również dokonać bezpłatnej wyceny biżuterii u rzeczoznawcy.

pab

- W jaki sposób grupa zaistniała i dlaczego związana jest z Teresińskim Ośrodkiem Kultury?

- Grupa w pełnym składzie powstała dokładnie 9 marca 2001 roku, więc właśnie minął rok naszej działalności. A dlatego w TOK-u, że pracujemy tu ja i Leszek. Kiedy się poznaliśmy, pomyśleliśmy sobie, że warto może byłoby zagrać coś razem, tym bardziej, że po kilku nieudanych próbach moich jako solistki, stwierdzono, że dobrze by było, aby towarzyszyli mi muzycy. Poprosiliśmy jeszcze Sławka Wódkę, naszego basistę, który zgodził się z nami grać, mimo że jest ze Zdun i specjalnie musi tu dojeżdżać. Powiedział co prawda, że na razie gra gościnnie, ale tak się z nami związał, że wciąż jesteśmy razem. Próby mamy w TOK-u, bo tu nam najwygodniej, a dzięki przychylności naszego dyrektora Wojtka Lisieckiego mamy tam rozłożoną pracę, że wystarcza nam czasu na próby.

- Proszę o przedstawienie zespołu.

- Asia Kwiatkowska - śpiew, Leszek Lewicki - gitara akustyczna, Sławek Wódka - gitara basowa, czasem klasyczna i śpiew, no i gościnnie gra z nami ostatnio Jarek Sitarz, który też z nami pracuje w TOK-u, a gra na instrumentach perkusyjnych, trochę śpiewa.

- Jesteście zespołem, który w bardzo krótkim czasie odniósł bardzo dużo sukcesów. Przybliżmy je może czytelnikom.

- Ten pierwszy był dla nas bardzo ważny, gdyż przyszedł po zaledwie dwóch miesiącach pracy. Pojechaliśmy wtedy na festiwal piosenki żeglarskiej do Tarnowa, gdzie zdobyliśmy od razu grand prix i nominację na szanty do Krakowa, które były w tym roku. Przyznam, że było to dla nas ogromnym zaskoczeniem, tym bardziej, że

# Zespół o wdzięcznej muzyce

Z wokalistką "Zespołu o wdzięcznej nazwie",  
**Joanną Kwiatkowską,**  
rozmawia Małgorzata Pałuba



PREMIERNO STACHOWSKI



Wykonawcy darzą się sympatią, jedni drugim pomagają, co w muzyce popularnej jest raczej nieosiągalne.

- Zdobywacie nagrody na różnych festiwalach, gdzie gracie, ale gdzie można was usłyszeć tak na co dzień?

- W tej chwili pracujemy nad folderem informacyjnym o naszym zespole. Będzie w nim zdjęcie, kilka informacji o zespole i sukcesach. Chcemy je rozsyłać przede wszystkim do pubów i tawern, dlatego, że tam się gra najprzyjemniej i najfajniej. Wtedy wiadomo, że publiczność przychodzi tylko na dany zespół, na dany koncert. Ale oczywiście idzie lato, czyli mnóstwo festiwali, mnóstwo imprez żeglarskich nad wodą. Na pewno będzie-

my w Giżycku, we wrześniu w Świnoujściu. W lipcu planujemy pojechać na spotkania malarsko-muzyczne do Żnina, może nawet na dwa tygodnie, aby tam trochę pograć. Tym bardziej, że w zeszłym roku graliśmy tam koncert i po raz pierwszy nad jeziorem Żnińskim można było posłuchać muzyki żeglarskiej. Byliśmy pierwsi i mamy nadzieję, że jeszcze niejednokrotnie tam zagramy. Oprócz tego cały czas czekamy na propozycje i mamy nadzieję, że po naszym sukcesie w Krakowie, posypią się jak z rękawa.

- Czy w związku z tym nie myśleliście o tym, żeby wydać płytę zespołu?

- Myśleliśmy, z tym, że po roku jeżdżenia na festiwalach, zorientowaliśmy się, że w konkursie nie mogą brać udziału zespoły, które mają na swoim koncie wydaną płytę. Uważam, że dla nas są w tej chwili ważniejsze te występy, przynajmniej jeszcze przez rok. Chcemy w związku z tym jak najwięcej pokazywać się, jak najczęściej grać, aby zostać dostrzeżonymi i utrzymać się na rynku. Tym bardziej, że rynek piosenki żeglarskiej jest bardzo mały, jak nam powtarzano cały czas w Krakowie, ciasny. Utrzymają się na nim tylko ci, którzy będą naprawdę chcieli i którzy będą ostro pracować. Mamy nadzieję, że przyjdzie też czas na płytę, być może będzie nim przyszła jesień?

- Czy to, co prezentujecie na estradzie, to wszystko wasze kompozycje?

- Zaczynaliśmy od piosenek tzw. cudzych, innych autorów, ale szybko wzięliśmy się za własne kompozycje. Ja piszę teksty, muzykę komponuję albo ja, albo Sławek Wódka, albo Jarek Sitarz. To różnie, zależy, co komu przyjdzie do głowy. Ostatnio Sławek też pisze słowa, więc po trochu każdy jest twórcą jakiejś piosenki, ponieważ

i aranżacja też jest zawsze robiona na próbach i cały zespół bierze w tym udział. Są to wspólne piosenki.

- Czy robicie to zawodowo, czy zarabiacie?

- Mamy taki zamiar. Cały czas jest tak, że zarabiamy sobie pracą w TOK-u, ale ku temu to wszystko zmierza, żeby wreszcie zarabiać na życie właśnie graniem tej muzyki. Byłoby to dla nas bardzo korzystne, dlatego, że wtedy nie musielibyśmy zawracać sobie głowy żadnymi innymi rzeczami, a moglibyśmy robić tylko to, co najbardziej lubimy w życiu i temu się zupełnie poświęcić.

- I tego zespołowi gorąco życzę.



Wystawa Karola Pruskiego

# Akt Beaty



SLAWOMIR BURZYŃSKI

Nagie damskie biusty, tyłki i pośladki zaproponował sochaczewianom z okazji Dnia Kobiet Karol Pruski wraz z pracownikami domu kultury w Chodakowie. Wystawa fotograficznego aktu autora otwarta została bowiem dokładnie 8 marca i potrwa zapewne kilka tygodni pod warunkiem oczywiście, że nie odezwą się chórem sochaczewscy puryści, urażeni widokiem golizny.

Miejmy nadzieję, że sochaczewska publiczność, jest już przygotowana do tego typu prezentacji, zwłaszcza, że zdjęcia Karola Pruskiego właściwie nie szokują. Utrzymane w klimacie lirycznych póz, odrealniane często przez autora przy pomocy oświetlenia i specjalnych fotograficznych technik, tracą erotyczny charakter, stając się jedynie formą plastyczną, przy której odbiorze dyskutować możemy jedynie o kompozycji czy oświetleniu.



Może trochę szkoda, że w tych formalnych zabawkach zatracą się nieco kobiecy erotyzm, ale, jak twierdzi autor, na planie zdjęciowym jest on zajęty wyłącznie techniczną stroną zagadnienia, parametrami aparatów i lamp, a nie przeżywaniem kobiety w sposób erotyczny. I to widać.

Na werniszu "Aktu Beaty", bo taki tytuł nadał swej wystawie Karol Pruski, Beaty jednak zabrakło, co z żalem podkreślało wielu przybyłych. Konfrontacja żywej modelki z fotograficznym efektem pracy fotografa byłaby zapewne bardzo interesująca, zwłaszcza, że mamy tu do czynienia z programową niejako próbą odrealnienia kobiecej anatomii.

Ślawomir Burzyński



W poniedziałek 4 marca o godz. 12.00 w Teatrze Wielkim w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia nagród zwycięzcom ogólnopolskiego konkursu plastycznego opartego na popartowskiej twórczości Andy Warhola pod nazwą "15 minut dla sławy", w którym mogli brać udział gimnazjaliści. O tym, że w kategorii "komiks" I miejsce zdobyło Gimnazjum w Nowej Suchej pisaliśmy w poprzednim wydaniu "ZS".

Swoimi wrażeniami z tej szczególnej uroczystości podzieliła się z nami dyrektorka zwycięskiego gimnazjum Małgorzata Szostak.

"Przyjechaliśmy tu w maleńkim gronie, bo takie były wymagania. I znaleźliśmy się w innym świecie... Piękne sale opery narodowej zawieszono były grafikami Goi i Piranesiego. Wręczenie nagród połączone było z wernisażem prac tych dwóch hiszpańskich artystów. W gronie zaproszonych gości znaleźli się: pełniący obowiązki kuratora oświaty Cezary Pomarański, przedstawiciele organizatorów tego konkursu, oraz gimnazjaliści z opiekunami.

Wszystko odbywało się w uroczystej scenerii, wśród grafik, przy przyćmionym świetle. W tej dużej sali na płótnie umieszczona została wielka grafika Goi. Na tym właśnie tle wręczono nagrody, którymi były: dwa 21-calowe telewizory oraz zestawy książek. Dwa, ponieważ konkurs odbywał się w dwóch kategoriach: komiks i plakat. Naszą nagrodę odbierała nauczycielka plastyki Urszula Gawłowska. Dyplom wręczał Cezary Pomarański. Spotkanie było raczej kameralne, (nie było prasy, telewizji), bez wielkiej pompy, ale na pewno uroczyste i sympatyczne.

Po wręczeniu nagród zaproszono nas i dzieci na kawę, herbatę oraz słodki poczęstunek. Cieszyliśmy się z odniesionego zwycięstwa i ze zdobytych nagród. Nie tylko z telewizora, bo książki okazały się bardzo interesującą lekturą. Znalazły się wśród nich encyklopedie sztuki, muzyki, słowniki i książki dla dzieci. Ponieważ robiliśmy komiks, otrzymaliśmy również pięknie wydane komiksy. Można

## POP-ART na wsi



SLAWOMIR BURZYŃSKI

je rozdzielić wśród uczniów, którzy zyskują cenne pamiątki.

Warto jeszcze wspomnieć, że w trakcie tego wernisażu prezentowany był film o życiu i twórczości Goi i Piranesiego.

Ze stolicy wracaliśmy pełni wrażeń, a zachęceni sukcesem dzieci już myślały o następnym konkursie".

Notowała  
Małgorzata Pałuba

## Moda na ślub



JOLANTA SOSNOWSKA

Zorganizowany już po raz drugi w Miejskim Ośrodku Kultury w Chodakowie pokaz sukien ślubnych pomału przetrząsa się w targi. Obecność firm zajmujących się videofilmowaniem, dekoracjami ślubnymi, pokaz wiązank i bukietów, limuzyn, a także wystawa fotografii ślubnej sprawiły, że młodzi, którzy wybrali się w czwartek do domu kultury nie byli zawiedzeni.

Punktem kulminacyjnym imprezy był jednak pokaz sukien ślubnych salonu "Julia" z Sochaczewa. Wśród 30 kreacji znalazły się te bardzo tradycyjne, romantyczne, z długimi welonami i trenami, ale nie zabrakło też sukien nowatorskich dla bardzo odważnych dziewczyn.

Kreacje z dużym powodzeniem prezentowały tancerki zespołu "Abstrakt" oraz sochaczewskie Miss. Prawdziwy majstersztyk pokazała Kasia Małolepsza, była tancerka i Miss Sochaczewa, a obecnie adepta sztuki aktorskiej. A wszystko w rytm świetnie dobranej muzyki i w ciekawych

układach choreograficznych. Pokaz uzupełniły występy taneczne "Abstraktu", a wśród nich prezentowany już wcześniej układ "Złoty" w wykonaniu duetu Monika i Kuba. Tancerzy i tym razem nagrodzono gromkimi brawami. W pokazie wykorzystano też najmłodszych, kilkuletnich tancerzy zespołu, którzy z ogromnym wdziękiem zaprezentowali dziecięcą "białą" modę.

Pomysłodawczynią imprezy była młoda właścicielka salonu sukien ślubnych "Julia", Beata Jaros. Jak sama mówi, działalność w branży rozpoczęła w ubiegłym roku, a pokazy to jej pomysł na trudny start na sochaczewskim rynku. Zwłaszcza wtedy, kiedy chce się zaproponować inną, ciekawszą oprawę najważniejszego dnia w życiu. Taką potrzebę widzą już chyba sochaczewianie, o czym świadczy wypełniona do ostatniego miejsca sala chodakowskiego domu kultury.

Jolanta Sosnowska

**BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.**

FILIA W SOCHACZEWIE  
ul. Żeromskiego 16  
tel./fax 862-54-90

**TYLKO DO 31 MARCA 2002**

**LOKATA WIOSENNĄ**

**o stałym oprocentowaniu**

**7,65%** w skali roku dla wkładu jednomiesięcznego

**7,60%** w skali roku dla wkładu trzymiesięcznego

**minimalna kwota - 1 tysiąc złotych**

**a także inne,  
różnorodne formy i terminy  
wkładów oszczędnościowych  
z możliwością negocjacji oprocentowania  
już od kwoty 10 tys. zł.**

**ZAPRASZAMY**











**III Wojewódzki Kwalifikacyjny Turniej Juniorów i Juniorów w Tenisie Stołowym**

# Nasi poza podium

W Hali Sportowej MOSiR w Sochaczewie 9.03.2002 r. odbył się III Turniej Juniorów i Juniorów w Tenisie Stołowym. Organizatorzy turnieju to:

- Mazowiecki Okręgowy Związek Tenisa Stołowego w Warszawie

- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Sochaczewie.

Wyniki:

Juniorzy

I miejsce Konrad Krukowski - SKS 40 Warszawa

II miejsce Mariusz Chojnacki - Piaseczno

III miejsce Łukasz Buza - Nadarzyn

Juniorzy

I miejsce Katarzyna Grzybowska - Piaseczno

II miejsce Agata Dąbrowska - Nadarzyn

III miejsce Katarzyna Listwoń - Nadarzyn

W zawodach uczestniczyło 98 juniorów i 47 junierek. W barwach Sochaczewa wystąpili Bartek Cendecki, Marcin Zych, Dawid Pyrak, Marcin Głuchowski, Jacek Najmrocki. Sędzią Głównym zawodów był Zbigniew Zysk. Nagrody dla zwycięzców wręczył Prezes MOZTStoł. - pan Andrzej Wojdecki, sekretarz MOZRStoł. - Krzysztof Albrecht oraz Marian Makowski - MOSiR Sochaczew.

MOZ Ternisa Stołowego składa podziękowania p. Marianowi Makowskiemu i Damazemu Pyrakowi za bardzo dobrą organizację i bardzo sprawne przeprowadzenie zawodów.

**Maciej Dobrzyński**

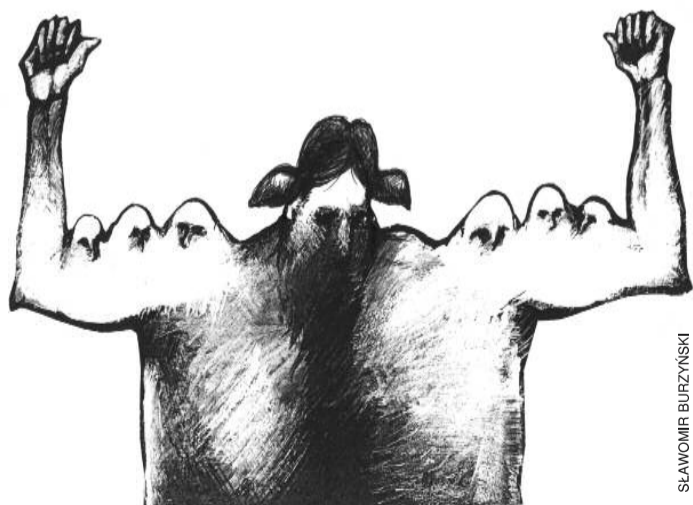
**Na aucie**

# Zamiast goździka

Nigdy tyle miejsca nie poświęca się kobietom, co w dniu nich święta, czyli 8 marca. O jego wyższości nad innymi świętami mówią przeważnie przywiązani do tradycji obdarowywania pań goździkami, w zamian za wysokoprocentową wdzięczność.

Nie może więc zabraknąć obecności dam na sportowych szpaltach.

Na sportsmenki patrzono kiedyś z podejrzliwością, czy aby to pełnowartościowe kobiety. Tylko nieliczni przekonali się, że tak jest. Ogromna większość oceniała je na podstawie wyglądu zewnętrznego. Sprzyjały temu eksperymenty medyczne (przeważnie w byłej: NRD, ZSRR, Czechosłowacji oraz Chinach), które budowały wizerunek muskularnej kobiety, przynoszącej zaszczyt komunistycznej rodzinie. Do dziś pamiętamy czeską lekkoatletkę Jarminę Krotowilową, miotaczkę radziecką Irinę Press, czy ernerdowską sprinterkę Maritę Koch. Również Polska chciała porównać z owymi paniami ... w ten sposób próbowano skrzywdzić Ewę Kłobukowską.



SLAWOMIR BURZYŃSKI

Jakże inaczej wyglądają dzisiejsze sportsmenki. Tym bardziej, że np. lekkoatletki mają na sobie stroje, w krótkich nogawki paradowały po plaży. Zastrzone kontrole antidopingowe wykłuczyły skutecznie babochłopy, pozostawiając na arenach urocze panny, nawet jeżeli uprawiają sporty walki.

Nic dziwnego, iż oprócz tabel i rachunków wyników sportowych, pojawiają się plebiscyty na miss poszczególnych dyscyplin. Znakomitym jestem pewien, że w rywalizacji być piękniejszą od drugiej - panie włożyłyby najwięcej sił i umiejętności. A być jurorem w takiej konkurencji? Chciałbym otrzymać taką propozycję ... chociażby z okazji 40-tu miesięczników (czytaj: dzień chłopca).

**Zbigniew Bonalski**

**Halowy Mityng Osób Niepełnosprawnych**

# Oj działo się, działo!

W ostatni piątek w hali MOSiR przy ulicy warszawskiej odbył się Halowy Mityng Osób Niepełnosprawnych zorganizowany przez „Jutrzenkę” Sochaczew. Impreza była bardzo dobrze zorganizowana, a licznie przybyli na zawody niepełnosprawni sportowcy rywalizowali w poszczególnych konkurencjach o jak najlepsze lokaty.

**Turniej warcabowy**

1. Tomasz Skoneczny - WTZ Skierniewice

3. Edyta Łazewska - ŚDS Sochaczew

**Mężczyźni**

1. Paweł Goleniewski - ŚDS Sochaczew

2. Jarosław Woźnica - Jutrzenka Sochaczew

3. Jacek Machnicki - WTZ Tomaszów Mazowiecki

**Kręgle**

**Kobiety**

1. Jolanta Stawiarska - WTZ Tomaszów Mazowiecki

2. Renata Ziejewska - Ju-



ANDRZEJ WACH



2. Waldemar Rogala - ŚDS Sochaczew

2. Zbigniew Sykurski - ŚDS Sochaczew

**Turniej tenisa stołowego**  
 Kobiety

1. Katarzyna Bańkiewicz - ŚDS Sochaczew

2. Ewa Tomaszewska - Jutrzenka Sochaczew

trzenka Sochaczew

3. Agnieszka Kulonek - WTZ Grodzisk Mazowiecki

**Mężczyźni**

1. Sławomir Chłystek - ŚDS Sochaczew

2. Bogusław Jasiński - Jutrzenka Sochaczew

3. Roman Rogoziński - ŚDS Sochaczew

**Ślalom**

**Kobiety**

1. Maja Kucharska - WTZ Żychlin

2. Agnieszka Kulonek - WTZ Grodzisk Mazowiecki

3. Dorota Baczyńska - Jutrzenka Sochaczew

**Mężczyźni**

1. Mirosław Rogowski - Jutrzenka Sochaczew

2. Krzysztof Bator - WTZ Tomaszów Mazowiecki

3. Daniel Markiewicz - WTZ Tomaszów Mazowiecki

# “Ryś” Kampinos rozpoczął drugi rok działalności

W lutym minął rok od momentu, kiedy zawodnicy “Rysia” Kampinos po raz pierwszy zaprezentowali się na zawodach zapaśniczych. Drugi rok działalności również zaczęli pomyślnie. W styczniu młodziecy i młodziejki wygrały I Eliminację IV Warszawskiej Olimpiady Młodzieży. Kadetki zdobyły drużynowo drugie miejsce w Mistrzostwach Warszawy i Mazowsza. Największe sukcesy od-

niesione w ostatnim miesiącu to: zdobycie kwalifikacji do Mistrzostw Polski (Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży) przez Mateusza Piasckiego, który uplasował się w pierwszej ósemce w Pucharze Polski (kat. wag. 85 kg) oraz I miejsce Iwony Zdanowskiej w Międzynarodowym Turnieju Zapaśniczym w Szwecji.

Turniej rozegrany był w mieście Sudsval; brało

w nim udział ponad 20 klubów z 5 państw. Był to debiut zawodniczek “Rysia” w zawodach o zasięgu międzynarodowym. W tym miesiącu trener Krzysztof Radkowski przygotowuje zawodników do startu w bardzo ważnych i trudnych zawodach, które są eliminacją do Mistrzostw Polski i odbędą się 23 marca w hali warszawskiej “Gwardii”.

**K.R.**

**W SKRÓCIE**

Czarni Bednary - Ikar Sochaczew 1:3

**Trampkarze**

Mazowsze Płock - Unia Iłów 0:4

**Juniorzy**

Bzura Chodaków - Unia Iłów 3:5

Promyk Nowa Sucha - Unia Iłów 2:1

Bramki: M.Orzeszek

Seniorzy GOKSIR Młodzież - juniorzy MKS Orkan Sochaczew 1:5

**Międzypowiatowy Turniej Piłki Siatkowej**

- 1. Międzyborów
- 2. Absolwenci
- 3. Mała Wieś
- 4. Milanówek
- 5. Energomontaż
- 6. Masterfoods
- 7. Guzów
- 8. Paprotnia

**SPOTR SZKOLNY**

**Mistrzostwa Międzypowiatowe S.Z.Ś. w piłce ręcznej dziewcząt szkół podstawowych**

- 1. SP Kozłów Biskupi
- 2. SP 3 Żyrardów
- 3. SP Płochocin Stary

**Ziemia SOCHACZEWSKA**

Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16.

Redaguje zespół: Andrzej Wach (red. naczelny), tel. 862-75-19, Sławomir Burzyński (oprac. graf.), Małgorzata Pałuba (sekretarz redakcji), Jolanta Śmielak-Sosnowska, Renata Wódka, Aneta Lewandowska (administracja).

Stale współpracują: Tomasz Ertman, Jakub Grabiec, Jerzy Jankowski, Jarosław Niedziela, Jan Wasilewski, Stanisław Bugaj.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 96-500 Sochaczew, ul. Wąska 17, tel. 86-223-55, fax 862-75-19.

Adres do korespondencji: 96-500 Sochaczew, skr. poczt. 30, e-mail: z\_soch@poczta.onet.pl

Druk: INTER-POLIGRAFIA SA, ul. Nowogrodzka 84/86 Warszawa

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian tytułów, skrótów oraz skracania nie zamówionych tekstów.

## PIŁKA NOŻNA

Mecze towarzyskie

## Ze zmiennym szczęściem

Mazowsze Płock - Unia Hów 3:2 (3:0)

Bramki: R.Smagala - 2

Końcowy wynik spotkania nie odzwierciedla przebiegu gry na boisku. Podopieczni Andrzeja Grzybowskiemu powinni ten mecz wygrać różnicą co najmniej kilku bramek, niestety zmarnowali niezliczoną ilość sytuacji strzeleckich po których powinny paść bramki.

MKS Orkan - Bzura Sochaczew - Żyrarowianka Żyrardów 3:2 (1:1)

Bramki: P.Adamczewski, M.Makulski, M.Wiciak

Mecz był wyrównany i najsprawiedliwszym rezultatem nie krzywdzącym obu zespołów byłby remis. Podopieczni Jerzego Hołosa zagraли nieco słabiej w formacji ataku nie wykorzystując kilku sytuacji strzeleckich po których powinny paść bramki.

MKS Orkan - Bzura Sochaczew - Unia Skierniewice 1:2 (1:2)

Bramki: P. Kowalczyk

Orkan - Bzura pomimo porażki rozegrał bardzo dobre spotkanie zważywszy na fakt, że środowy rywal podopiecznych Jerzego Hołosa gra w rozgrywkach ligowych o dwie klasy wyżej.

Niestety strzelec jedynej bramki dla drużyny z ulicy Chopina Paweł Kowalczyk doznał przykrych kontuzji i na 5 tygodni został wyeliminowany z rozgrywek ligowych.

Mazowiecka liga młodzieck w piłce ręcznej  
Trzecie miejsce w lidze

MKS Znicz Pruszków - UKS Kozłów Biskupi 12:16 (6:9)

Bramki: M.Grzelak -8, J.Stępniewska -5, D.Sajnacka -2, M.Staniak -1.

Piłkarski ręczny z Kozłowa Biskupiego rozegrały bardzo dobre spotkanie i zasłużenie wygrały przez cały mecz kontrolując sytuację na boisku. Podopieczni Zenona Grąbczewskiego zajmują trzecie miejsce w lidze i tylko niedawna porażka z powodowana licznymi kontuzjami sprawiła, że nie zdołali się zakwalifikować się do finałów Mistrzostw Polski.

Miejski Klub Sportowy ORKAN  
Sochaczew

Proponuje zakup karnetów uprawniających do wstępu na wszystkie imprezy rugby organizowane przez klub od marca do lipca 2002.

Cena karnetu 25,00 PLN

Do każdego karnetu dołączamy gratis kalendarz klubowy

Zakup karnetów w Sekretariacie Klubu od poniedziałku do piątku w godzinach 10.00-17.00.

ZS-495

## ZDROWO I BEZPIECZNIE

O funkcjonowaniu sochaczewskiej pływalni "Orka" z dyrektorem MOSiR Piotrem Osieckim rozmawia Andrzej Wach.

- Naszą ostatnią rozmowę zakończyliśmy ambitnymi planami sportowymi pływalni, ale basen to też kłopoty przyziemne, także z ludźmi, którzy nie potrafią zrozumieć zasad jego funkcjonowania. Pisał do nas jeden z czytelników, że na basenie jest np. całkowity zakaz skoków do wody. Może kilka słów na ten oraz podobne tematy.

- Może to nie jest całkowity zakaz skoków do wody, po prostu nie można tych skoków wykonywać dowolnie. Muszą być one pod okiem instruktora lub ratownika. Wynika to z przepisów, które obowiązują wszystkie pływalnie. Odpowiednia głębokość wody uprawnia do odpowiednich skoków, natomiast w ten sposób chcieliśmy wyeliminować zmorę niektórych basenów, która polega na tym, że nagle na płynącego torem zewnętrznym skacze ktoś z brzegu. Jeżeli gdzieś na takie skoki pozwalają, to po prostu nie przestrzegają przepisów, co wcześniej czy później może się skończyć wypadkiem.

Zmorą niektórych pływalni są nieskordynowane skoki, które zagrażają bezpieczeństwu także innych użytkowników. Cały czas musimy pamiętać, że ten basen jest przede wszystkim basenem rekreacyjnym, a nie sportowym, musimy także dbać o tych ludzi, którzy uczą się pływać, słabo pływają i muszą się czuć tu całkowicie bezpiecznie.

Nie powinien być także krytykowany punkt regulaminu mówiący o zmianie obuwia przez osoby wchodzące. Wprowadziliśmy go dla ich dobra. Nikt nie byłby zadowolony, gdyby będąc w klapkach lub na bosaka, widział obok siebie klienta w zabłoconych butach. Nie mówiąc już o włożeniu swojego ubrania od szafki, z której przed chwilą takie obuwie wyjęto.

Obowiązek przebywania w wodzie w czepku wprowadzony został (podobnie jak obowiązek mycia ciała przed i po wyjściu z wody) w celach higienicznych i sanitarnych, i dziwić to może tylko tych nie korzystających do tej pory z wody i mydła.

Nie było także żadnych przypadków uszkodzeń ciała na zjeżdżalniach. Plotki o "zyletkach" i innych ostrych przedmiotach, to plotki rozprowadzane przez ludzi chyba nam niechętnych, świadczące tylko o ich prawdomówności.

Pocieszającym jest fakt, że zdecydowana większość z dotychczasowych użytkowników naszej pływalni wypowiada się o poziomie usług w samych superlatywach. Czystość, za którą chwalą nas nasi klienci, uprzejmość personelu są najlepszą reklamą pływalni i pracowników



w niej zatrudnionych. Musimy cały czas pamiętać, że odwieczną nas kilkaset osób dziennie, którym musimy zapewnić bezpieczny wypoczynek również pod względem sanitarno-higienicznym.

- Przejdźmy do zalet zdrowotnych pływania.

- Jeśli chodzi o zalety pływania, potraktujmy to tak, jak to potraktowali starożytni - jest to potrzeba fizjologiczna niezbędna do prawidłowego funkcjonowania organizmu. U nas było to dotychczas traktowane jako wyjątkowe dobrodziejstwo ze względu na ubogą infrastrukturę, było mało tych pływalni, rzeki były brudne, w związku z tym, jeśli ktoś umiał pływać, to już był Herosem. Natomiast na świecie jest to standard, umiejętność pływania jest tam tak samo konieczna, jak umiejętność prowadzenia samochodu, posługiwanie się komputerem czy znajomość języków obcych. Powoli wracamy do normalności, a patrząc jeszcze przez pryzmat stanu zdrowia szczególnie najmłodszych naszych podopiecznych, jest to po prostu obowiązek, żeby promować pływanie, żeby pływać. To jest tak, jak wybór pomiędzy chorobą a zdrowiem, lub przed wydaniem pieniędzy na basen albo na późniejsze leczenie dysfunkcji ruchowych u dziecka.

- Czy są wyznaczone jakieś godziny dla dzieci specjalnej troski, dla dzieci z różnymi wadami skrzywienia kręgosłupa?

- Planujemy rozpoczęcie takich zajęć z gimnastyki kompensacyjnej - jest to taki aerobik wodny. Oferta ta adresowana jest do dzieci, które już mają wady postawy bardzo poważne. Chcemy to rozpocząć jak najszybciej, nieste-

tywa jest inicjatywą bardzo dobrą i zawiera same pozytywne. Przy okazji przekazuję prośbę także pani prezes o kontakt rodziców, których dzieci mają wady postawy. Istnieje możliwość zapisania się do tej sekcji, a wówczas mogłyby nieodpłatnie korzystać z pływalni.

- Co już zorganizowano dla mieszkańców Sochaczewa?

Oferta pływalni to również organizowanie zawodów pływackich. Przeznaczone one były dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych. Wstęp był wolny. Jak na pierwsze zawody, frekwencja była zadowalająca, zaczęliśmy cykl tych zawodów w miesiącu październiku. Sądzę, że to już będą takie cykliczne jesienne zawody, które co roku będą gromadzić coraz więcej uczestników. Bardzo ciekawą konkurencją były tak zwane sztafety rodzinne. Cieszy mnie, że coraz więcej osób z tego korzysta, cieszy, że przychodzą tu całymi rodzinami z dziećmi. Widzimy po frekwencji i po zadowolonych na twarzach, że ta oferta jest bardzo fajna i ten basen powoli znajduje swoje miejsce w społeczności Sochaczewa, chociaż niektórzy na pewno cały czas będą pamiętać, że są to bardzo duże koszty. Nie ma nic za darmo, a fakt podjęcia decyzji o budowie, sama budowa to jest to już wielka sprawa, sprawa jakiej zazdroścą nam inne, dużo większe nawet miasta. Miałem miłą rozmowę z kolegami, którzy przyjechali tutaj na mecz rugby. Zawodnicy i trenerzy Arki Gdynia byli oczarowani naszą pływalnią, ludzie, którzy widzieli trochę świata byli zdziwieni, że w takim mieście jest obiekt, którego zazdrości nam Trójmiasto. Wypada się tylko cieszyć.

**Miejski Klub Sportowy "Orkan"**  
ogłasza nabór  
do nowo powstałej sekcji pływackiej.

Spotkanie odbędzie się na basenie ORKA dnia 23 marca 2002 r. o godz.13.30.

Dzieci w wieku do lat 8 zapraszają trenerzy Jakub Sidor i Marek Kępski.

**Należy zabrać ze sobą sprzęt kąpielowy.**

ZS-421

**Miejski Klub Sportowy "Orkan"**  
ogłasza nabór  
do pierwszej żeńskiej drużyny rugby TYGRYSICE

Spotkania organizacyjne odbędą się w dniach:  
\* 16.03. godz.13.00 boisko Orkan  
\* 18 i 21.03. godz.17.00 boisko lub hala MOSiR

**Chcesz się sprawdzić? Przyjdź!**  
**Zostań TYGRYSICĄ!**  
Zapraszam  
trener Maciej Brażuk

ZS-420

# burzyńska

94/194

## Wtorek, 5 marca

Trwa rejestracja kandydatów na rachmistrzów Narodowego Spisu Powszechnego, który ma się odbyć na przełomie maja i czerwca. Każdy z chętnych musi mieć co najmniej średnie wykształcenie i opanować 200-stronicową instrukcję. Za to zarobi brutto w mieście 1000 zł, na wsiach zaś 1500 zł. Czyżby chodziło o to, że ludzie na wsi wolniej czytają?

Na Słowacji zatrzymano przebranego za księdza Marka Kolasieńskiego, byłego posła AWS, poszukiwanego listem gończym za wyłudzenia. Rozszyfrowano przy okazji, jak się zdaje, drugie ukryte znaczenie skrótu AWS: A po wszystkim Włóż Sutannę.

## Środa, 6 marca

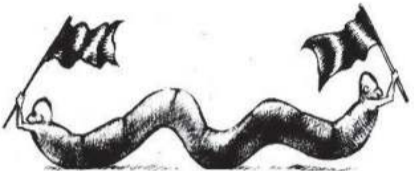
Rozpoczęły się jednocześnie w Polsce i Norwegii wielkie manewry NATO o kryptonimie Strong Resolve. W Polsce NATO udaje, że przychodzi na pomoc swemu zaatakowanemu sojusznikowi. Kto by miał nas jednak zaatakować? Chyba, że chodzi o kryzys gospodarczy, ale tu wojska sprzymierzone niewiele pomogą. Mogłyby tylko postraszyć Balcerowicza.

Trener naszych narciarskich skoczków Apoloniusz Tajner zdradził w prasie, o czym rozmawiał premier Miller w swym gabinecie z naszą reprezentacją. Okazuje się, że

głównie o tym, jak to jest, gdy zawodnik jedzie już po torach skoczni w dół na próg i nie ma już możliwości odwrotu, chociażby się rozmyślił lub przestraszył. Czyżby premier był w podobnej sytuacji?

## Czwartek, 7 marca

"Gazeta Wrocławska" zadała lokalnym politykom całkiem niepolityczne pytanie, mianowicie, czy jest życie po życiu. Prawie wszyscy odpowiedzieli twierdząco. No cóż, zwłaszcza nasi politycy powinni liczyć się niestety z taką ewentual-



## SERWIS

nością.

Przewodniczący Marian Krzaklewski wystosował specjalny list do komisji zakładowych Solidarności zachęcający do kupowania i prenumerowania "Tygodnika Solidarność". Czekamy na bardziej radykalne kroki.

## Piątek, 8 marca

Jeszcze raz o zbliżającym się Narodowym Spisie Powszechnym. Otóż okazało się, że za podanie nie-

prawdziwych informacji obywateli grozić może nawet więzienie, natomiast za niewpuszczenie rachmistrza do domu, tylko grzywna. Decyzja należy do Ciebie!

Władysław Bułka, senator SLD z Żywca zamierza napisać książkę o życiu seksualnym górali. Ma też nadzieję na ekranizację swego dzieła w odcinkach. Jeśli zdąży przed kolejnymi parlamentarnymi wyborami, będzie to zapewne dla niego bułka z masłem.

## Sobota, 9 marca

Arcybiskup poznański Juliusz Paetz wystosował list do kapłanów archidiecezji poznańskiej zapraszający ich na spotkanie w Wielki Czwartek. Dobrze, że nie w Tłusty Czwartek, bo mógłby się śliski pączuszek któremuś z dostojników wymysknąć na podłogę.

Prawie 40 policjantów z łódzkiej patrolówki poszło w tych dniach na zwolnienia lekarskie. Jest to protest przeciwko odebraniu im ekwiwalentu za posiłki regeneracyjne. Przepis mówi, że posiłek lub ekwiwalent pieniężny należy się policjantom pracującym ponad cztery godziny na wolnym powietrzu. Ponieważ, jak twierdzi komendant, funkcjonariusze czas ten spędzają w radiowozach, a więc pod dachem, dlatego ekwiwalent się nie należy. Ponadto, w radiowozie powietrze nie jest wolne, a przeciwnie zamknięte.

bus



Okazuje się, że rysunki satyryczne nawet oglądane do góry nogami mogą być bardzo zabawne.



## Z grubej rury...

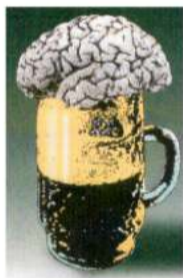
Zarząd Miasta Sochaczewa oferuje do sprzedania lokomotywę. Pewnie bardzo wysłużoną, bo cena jest śmiesznie niska i oscyluje wokół jakichś marnych 150 zł, ja bym jednak radził się wstrzymać i przed wyborami lokomotywy się nie pozbywać, zwłaszcza, że jest to podobno lokomotywa przetokowa otrzymana w spadku po Chemitexie. Zawsze więc może nas przetoczyć na inne wygodniejsze pozycje polityczne.

W chodakowskim MOK-u zdjęcia gołych bab czyli eufemistycznie mówiąc aktów, zaprezentował w Dniu Kobiet sochaczewski fotograf, Karol Pruski. Wystawa nosi tytuł "Akt Beauty", sugerując, że chodzi o fotografie jakiejś rozebranej panny Beauty, tymczasem jak się okazało modelki były aż cztery. To tak jak w "Czterech pancernych", na planie były dwa psy a wyszedł z tego jeden Szarik.

Ze świecą szukać takiego dyrektora klubu, jak Tomasz Ertman, który by z taką chęcią pozbywał się obiektów sportowych. Ale może to jakieś rozwiązanie dla sochaczewskiego sportu. Po spaleniu kortów czas przyjdzie na inne obiekty i sekcje. Przecież na mecze ping-ponga też przychodzi kilka, w porywach kilkanaście osób, a gra jeszcze mniej - to jest argument dla dyrektora. Również mecze IV ligi, nie oszukujmy się, nie przyciągają tłumów. Jest więc szansa, żeby pogonić całe to sportowe ciaciarajstwo, i z hali zrobić dochodową hurtownię, na boisko wpuścić hipermarket, albo McDonalda i zjemy jak paniska. A sport? No cóż, zostawi się ukochane dyrektora rugby, bo chłopaki nie ułomki i też dorobią jako ochrona hotelu, sklepu czy hurtowni. Powodzenia likwidatorze.

KRAJAN

# Kraina przezroczysta



## MAŁE PIWO

Bóg czeka z gliny stworzył, piszą historyje; Jakoż on nie rozmoknie, gdy ustawnie pije?

Tak pisał z górą trzysta lat temu w okresie baroku liryk Wespazjan Kochowski. I świadczy to tylko o tym, że ludzie wówczas umieli się bawić. Bo "kto nie wypije, tego we dwa kije..." albo "ten żyje - kto pije", to również sentencja Wespazjana, który jak się okazuje był piewą spędzania czasu przy suto zastawionych stołach.

Nikt wówczas nie myślał o jakimś odwyku i nic sobie nie zaszywał, a jak w końcu wypił za dużo, to przynajmniej schodził z tego świata pod dobrą datą i w szampańskim humorze.

A dziś nie ma gazety, w której nie mnożyłyby się doniesienia o nieszczęściach wywołanych alkoholem oraz informacje o akcjach i metodach odwykowych.

Doszło do tego, że już dla przedszkolaków organizuje się pogadanki pod hasłem "Wódka twój wróg". I w ten sposób deprawuje się u nas młodzież, która później nie potrafi żyć w normalnym, zdrowym kolektywie. A dodatkowo szkodliwy stróż prawa doprowadzić mogą do nadwątlenia zaufania dzieci do rodziców.

Jak doniosła bowiem prasa, pewien pan we Włocławku ukarany został przez patrol funkcjonariuszy 100 - złotowym mandatem za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwym. Tyle, że pojazdem, którym kierował był... wózek dziecięcy z miesięcznym synkiem w środku.

Człowiek naczyta się w gazetach o tych wszystkich nieszczęściach i dawaj się odzwyczajając. Omija sklepy spożywcze i lokale gastronomiczne z daleka i popsuje taką każdą towarzyską imprezę.

Zdarzają się też przypadki szczególne. Właśnie kilka dni temu odebraliśmy w redakcji telefon, w którym zdenerwowany

mocno pan zarzucał nam, iż na zdjęciach z finału plebiscytu na "Sochaczewianina Roku" widnieją ludzie z kieliszkami. "Piszecie, że piją coraz młodszy - krzyczał - a propagujecie picie!". Nie dał się też przekonać, że była to zwyczajowa i symboliczna lampka wina, w podnieceniu sugerując, że w kieliszkach mogła być nawet wódka, bo na zdjęciach nie widać. Zdenerwowanie naszego czytelnika brało się być może stąd, że sam na imprezie nie był i taka okazja mu przeszła koło nosa. Proszę zwrócić też uwagę, iż użyłem słowa "impreza" co dodatkowo redakcję pograża, ma ono bowiem u nas jednoznacznie monopolowy wydźwięk.

Myślę jednak, że powinniśmy człowieka zrozumieć, nie każdy może bowiem spokojnie patrzeć na pełne szkło. A rozgoryczony facet musi jakoś odreagować. Nie dziwię się więc, że z wielką ekspresją i jakby łkaniem wielokrotnie wykrzykiwał do słuchawki że pokazujemy w gazecie, jak ludzie "chlają", "chlają", "chlają"...

Kto w winku nie smakował,  
Wstręt do kobiet czuje,  
Ten, jeśli nie zwariował,  
To pewnie zwariuje.

Sławomir Burzyński



IRENEUSZ PARZYSEK (KOŚC)